



Juszczyna

JUSZCZYNA:

Wieś o stosunkowo luźnej zabudowie usytuowaną wzdłuż potoku Juszczynka. Z Juszczyny prowadzi żółty szlak na Przybór, Juszczynkę, Słowiankę i dalej na Romankę i Rysiankę. We wsi znajduje się piękny, drewniany kościół z 1927 roku, do którego budowy przyczynił się Arcyksiążę Karol Stefan Habsburg. Jest on przykładem kontynuacji tradycji ciesielskich i drewnianego budownictwa sakralnego Żywiecczyny.

Znajdują się tutaj także:

- Strażnica OSP
- Szkoła Podstawowa i Gimnazjum
- Filia Gminnej Biblioteki Publicznej
- Koło Gospodyń Wiejskich
- plac zabaw, boisko sportowe z nawierzchnią syntetyczną „ORLIK”
- szlaki rowerowe
- resztki typowego budownictwa drewnianego i wiejskiego
- Buk - pomnik przyrody
- Kamienna Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem - Juszczyna Zarębni - 15 sierpnia organizowane jest tu tradycyjne święcenie ziół

Warto wspomnieć także o funkcjonującym w Juszczynie Kole Gospodyń Wiejskich, którego czynny udział wspiera rozwijanie wśród dzieci i młodzieży zainteresowań związanych z unikatowymi instrumentami, zamiłowaniem do tradycji. Świetnie prosperuje tu również Świetlica środowiskowa oraz istniejącym tam Domu Ludowym. W Juszczynie udzielają się również twórcy ludowi - Maria Grzegorek oraz Andrzej Murański.

Turystka w Sołectwie: JUSZCZYNA

Poniższe informacje pochodzą ze strony: www.juszczyna.pl

Turystyka

Najwyższy szczyt naszego terenu Skała 946 m,
Przybór 898 m i Jastrzebica 758 metrów



Dwa szlaki które prowadzą na Przybór jeden oznaczony kolorem żółtym a drugi wiadome na Polenice ale nie oznaczony często odwiedzany przez tutejszą ludność.

szlak niebieski prowadzący z przełęczy "u Poloka" na szczyt Jastrzębicy 758 m. Od strony Przyłękowa jest tam wyciąg orczykowy (stronke podaje) -<http://jastrzebicaski.pl/> Ze szczytu można oglądać przepiękną panoramę Tatr Wysokich z charakterystycznym szczytem Krywaniem 2494 m bodajże przy znakomikej widoczności dotyczy to głównie zimy.

Przybór (898, 899 m), czasami opisywany jako Przepór – szczyt w Grupie Lipowskiego Wierchu i Romanki w Beskidzie Żywieckim. Znajduje się w północnym grzbiecie Skały, który poprzez Lachowe Młaki, Juszczynek i Przybór ciągnie się po dolinę potoku Juszczyńska w Juszczyńcu^{[1][2]}. Południowo-zachodnie stoki Przybora opadają do doliny potoku Bystra, północne i północno-wschodnie do doliny Juszczyński. Obecnie wierzchołek i stoki Przybora są zalesione, ale na północno-zachodnim grzbiecie znajduje się zarastająca polana Palenica. Dawniej Przybór był znacznie bardziej bezleśny; na topograficznej (niezaktualizowanej) mapie Geoportalu zaznaczona jest duża polana na jego grzbiecie. Jeszcze obecnie na zdjęciach lotniczych tej mapy widoczne są zarastające pozostałości dawnych polan na jego stokach^[2]. Od drugiej połowy XIX wieku po II wojnę światową Żywiecczyzna była przeludniona i na potrzeby rolnictwa wyrąbano większość lasów w górach, zamieniając je na pola uprawne i hale pasterskie. Po II wojnie światowej stopniowo zaprzestawano uprawy tych mających niewielką wartość rolniczą kamienistych pól położonych na stromych nieraz stokach, w latach 80. załamało się także pasterstwo. Nieużytkowane pola i hale zalesiono lub samorzutnie zarastają lasem.

Juszczyzna jest wspaniałym miejscem wypadowym do innych szczytów ponieważ szlaki prowadzą na Rysiankę 1322 m, Lipowska 1324 m, Romanke 1366 m ...

Skitouring to wykorzystywanie nart do wędrówek po górskich szczytach, szlakach turystycznych, narciostadach. Przejście wymarzoną trasą na nartach wyposażonych w "foki" zajmuje niekiedy pół dnia. Najlepiej idzie się z dala od zatłoczonych stoków i popularnych punktów widokowych. Technika poruszania się na sprzęcie do skitouringu zbliżona jest do narciarstwa biegowego, jednak na tych nartach można, po podejściu na upatrzony szczyt, także zjechać. Dzięki skitouringowi zapaleńcy docierają do miejsc niedostępnych dla masowych turystów, zyskują bezpośredni kontakt z przyrodą i cudownymi krajobrazami. Gdy nie bawią nas już zatłoczone kurorty narciarskie i zapelnione ludźmi stoki, można – po prostu chodząc grzbiem łączącymi szczyty w wysokich górach – znaleźć żleby i miejsca do doskonałych zjazdów. Wczesna zima jest idealnym terminem na skitouringowe wyprawy dla osób, które chcą spróbować narciarstwa w głębokim, świeżym puchu. Jazda po dziewiczych stokach zostawia niezapomniane przeżycia i jest wyzwaniem dla wszystkich pasjonatów dwóch desek. W poszukiwaniu tych przeżyć nie trzeba wcale wyjeżdżać na lodowce krajów alpejskich ani tym bardziej w niedostępne góry Kaukazu czy Kamczatki. Skitouring z powodzeniem można praktykować w naszych rodzimych Bieszczadach, Tatrach czy Karkonoszach i dzięki temu odkryć je na nowo. Sprzęt skitouringowy różni się od zwykłego sprzętu narciarskiego kilkoma szczegółami. Same deski są bardzo lekkie, jednak wytrzymałe i wykonane według najnowszych technologii. Wiązania są także dużo lżejsze, poza tym umożliwiają ustawienie ich w pozycji, w której pięta jest swobodna, pozwalając na poruszanie się podobnie jak na nartach biegowych. Buty są elastyczne i mają możliwość regulacji w pozycjach umożliwiających chodzenie bądź jazdę. Cały niezbędny ekwipunek można skompletować w sklepach turystycznych lub narciarskich. Można też skorzystać z usług wypożyczalni. Wyprawy skitouringowe wymagają oprócz podstawowego sprzętu – nart, butów, wiązań, dodatkowego wyposażenia niezbędnego do poruszania się po górach w zimie. Trudne zimowe warunki, zmęczenie, nieznajomość terenu i przecenienie własnych umiejętności i wydolności bezlitośnie weryfikują nasze przygotowanie do wycieczki. Lepiej więc zabrać ze sobą trochę rzeczy z pozoru zbędnych, które jednak dadzą poczucie komfortu i bezpieczeństwa.

Istnieje możliwość także uprawiania narciarstwa biegowego leśnymi drogami.

Mamy także szlaki rowerowe jeden prowadzący na Skole> Słowiankę z przełęczy u Poloka